

W dniu 1 listopada Kościół, nasza święta Matka, obchodzi Uroczystość Wszystkich Świętych. W ciągu roku liturgicznego obchodzimy wspomnienia poszczególnych świętych; tak też jednego dnia wspominamy św. Jakuba, a innego dnia wspominamy św. Tomasza; pewnego dnia wspominamy św. Agnieszkę, a znów innego dnia wspominamy Maryję, naszą Najświętszą Matkę. Natomiast w dniu 1 listopada obchodzimy Uroczystość Wszystkich Świętych. Co to oznacza? Musimy zdawać sobie sprawę z faktu, że gdy mówimy o Kościele, mamy na myśli jego trzy jego wymiary. Innymi słowy, Kościół składa się z trzech części. Pierwsza część to błogostawieni w Niebie, czyli wszyscy święci, którzy już cieszą się chwałą Nieba. Stanowią oni pierwszy wymiar Kościoła. Druga część to Kościół cierpiący, czyli dusze cierpiące w czyśćcu, których wspomnienie liturgiczne obchodzimy w dniu 2 listopada. I w końcu trzecią częścią Kościoła są święci żyjący na ziemi; wszyscy wierzący w Boga, którzy żyją zgodnie z wolą Bożą tu i teraz. Tak więc na Kościół składają się te właśnie trzy jego części. To się nazywa świętych obcowanie. W naszym Wyznaniu Wiary mówimy: **„wierzę w świętych obcowanie”. Zatem cały Kościół stanowią **„trzy jego części: chwalebny Kościół w Niebie, cierpiący Kościół w czyśćcu i walczący Kościół na ziemi. Jesteśmy wezwani do walki; do walki z szatanem, z grzechem i do walki z cielesnością.****

Pragnę wygłosić przesłanie w szczególności odnoszące się do świętych. Chciałbym skierować waszą uwagę na fragment Księgi Objawienia, czyli Księgi Apokalipsy - rozdział 7 wersety od 9-17. Jak wiecie, Księga Apokalipsy, czyli Księga Objawienia, została napisana przez św. Jana Ewangelistę, kiedy przebywał na greckiej wyspie Patmos wraz ze swoimi wiernymi. Doświadczył on wiele wizji Nieba. W tym właśnie fragmencie czytamy o wizji Nieba.

9 Potem ujrzałem:„

a oto wielki tłum,„

którego nie mógł nikt policzyć,„

z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków,„

stojący przed tronem i przed Barankiem.„

Odziani są w białe szaty,„

a w ręku ich palmy.

10 I głosem donośnym tak wołają:

Źbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie,

i w Baranku.

11 A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących,

i na oblicza swe padli przed tronem,

i pokłon oddali Bogu, 12 mówiąc:

ŹAmen.

**Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu
naszemu na wieki wieków! Amen.**

13 A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami:

ŹCi przyodziani w białe szaty

kim są i skąd przybyli?

14 I powiedziałem do niego:

ŹPanie, ty wiesz.

I rzekł do mnie:

¶ To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty,

i w krwi Baranka je wybielili.

15 Dlatego są przed tronem Boga

i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy.

A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi.

16 Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć,

i nie porazi ich słońce ani żaden upał,

17 bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu,

i poprowadzi ich do źródeł wód życia:

i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.

Apokalipsa św. Jana - ¶ rozdział 7, wersety 9-17

Opiszę teraz to, co przeczytałem. Wielki tłum w Niebie. Zatem w Niebie przebywają niezliczone rzesze ludzi: z każdej rasy, z każdego narodu, języka, kraju i z każdej kultury. A wszyscy oni przyodziani są w białe szaty. Wiecie, co oznaczają białe szaty w przekazie biblijnym? Biała szata oznacza przyobleczenie się w świętość. Tak, wszyscy mieszkańcy Nieba są święci! A w rękę ich palmy. Kiedy Jezus tryumfalnie wjeżdżał do Jerozolimy, tłumy witające Go trzymały w rękach palmy, wykrzykując ¶ Alleluja¶ na cześć Pana. Palmy są symbolem zwycięstwa i są też oznaką oddawania chwały Bogu. Te nieprzebrane rzesze w Niebie ¶ wykrzykują piękne słowa: ¶ Błogosławieństwo i chwała, i

mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! To znaczy, że są to ludzie wysławiający Boga nieustannie. Istotnie, w Niebie wszyscy święci z aniołami nieustannie wysławiają Pana! Pada pytanie: skąd ci wszyscy ludzie przybyli? Słyszymy odpowiedź Pana: " To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili". Alleluja! Tak, wszyscy mieszkańcy Nieba to ludzie, którzy doznali cierpienia i prześladowania na tej ziemi. Jednakże w całym tym udręczeniu, we wszystkich tych katastrofach, trudach, problemach, cierpieniach pozostali przyodziani w białe szaty, które wypłukali i wybielili w krwi Chrystusa. Alleluja! Jestem pewien, że gdy to wyjaśnię, otrzymujecie przesłanie od Pana. A słowo Boże mówi, że Baranek - Pan Jezus zasiadający na tronie otacza ich swoją opieką i " nie łakną już ani pragną i nieustannie śpiewają Panu " Alleluja"! Tacy właśnie są święci w Niebie.

Gdy jako mały chłopiec chodziłem do kościoła zwykłem myśleć, że nigdy nie zostanę świętym. Patrząc na figurki świętych ozdobione kwiatami i niesione w procesji w dniu ich święta, myślałem: " Mój Boże, jakże ja mogę być tak święty? Z pewnością nigdy nie zostanę świętym". W tamtym czasie wyobrażałem sobie, że święci to tacy ludzie, którzy już jako święci idą do Nieba - tylko nieliczni, wybrani. Nie byłem wówczas w stanie wyobrazić sobie, że w Niebie są miliony, miliardy czy też miliardy milionów " nieprzebrane rzesze świętych! Alleluja! Kiedy urosłem, zacząłem czytać życiorysy świętych i zrozumiałem, że w Kościele tylko nieliczni są nazywani świętymi; innymi słowy, tylko nieliczni są kanonizowani. Wówczas pomyślałem: " Mój Boże, ja nigdy nie zostanę świętym! Kanonizacja jest długim procesem. Spośród wielu milionów ludzi wybrana jest jedna osoba, której świętość jest bardzo szczegółowo badana przez Stolicę Apostolską, nadaje się jej tytuł sługa Boży, następnie błogosławiony i dopiero potem osoba ta jest kanonizowana, co czyni tę osobę świętym lub świętą. " Mój Boże, to może dotyczyć tylko nielicznych, wyjątkowych ludzi"! Właśnie tak to wówczas rozumiałem.

Po pewnym czasie zacząłem zdawać sobie sprawę z faktu, iż powołanie do świętości nie jest przeznaczone tylko dla nielicznych ludzi. To powołanie dotyczy każdego mężczyzny i kobiety żyjących na ziemi, a w szczególności jest powołaniem każdego chrześcijanina. W modlitwie " Ojciec nasz" mówimy: " Bądź wola Twoja jako w Niebie, tak i na ziemi". I my sami często mówimy: " pełnij wolę Bożą, pełnij wolę Bożą". Wiele osób przychodzi do mnie po radę, pytając mnie: " Ojciec, jaka jest wola Boża dla mnie?" Szukałem odpowiedzi na to pytanie na kartach Biblii i znalazłem ją w 1 Liście do Tesaloniczan, rozdział 4, werset 3: " Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie".

Jaka jest zatem wola Boża dla nas? Bardzo wyraźnie " słowo Boże mówi nam, iż jest nią

nasza świętość. Nie ma co do tego najmniejszej wątpliwości! Taka jest wola Boża dla nas. Tak więc cokolwiek czynimy, chcąc się upewnić, czy jest to zgodne z wolą Bożą, powinniśmy zadać sobie pytanie: czy jest to dobre dla mojego uświęcenia? Zatem powinniśmy czynić tylko to, co przyczynia się do naszego uświęcenia. Wówczas będziemy żyć zgodnie z wolą Bożą. Nasz Pan pragnie, abyśmy prowadzili życie zgodne z Jego wolą. Tak więc święci to nie tylko ci, którzy zostali kanonizowani. Większość świętych nie została kanonizowana! Alleluja! Istotnie, prawdopodobnie większość z nich nie jest znana nikomu, a są w Niebie, wielbiąc Boga! Spójrzmy na nasze własne rodziny, na naszych krewnych. □ Wiemy, że wielu z naszych rodziców i dziadków prowadziło bardzo święte życie, lecz nie znajdziemy ich w indeksie świętych. Jednakże są oni zapisani w Księdze Życia! Są mieszkańcami Nieba, gdzie modlą się i wystawiają Boga. Dlatego powinniśmy właściwie zrozumieć co to znaczy zostać świętym, uświęcić się. Bowiem wolą Bożą dla nas jest nasze uświęcenie!

Wiemy, że ludzie wierzący (lud Boży), zostali zdefiniowani przez św. Piotra jako lud Bogu na własność przeznaczony, lud święty. W 1 Liście św. Piotra rozdział 2 werset 9 (jest to definicja chrześcijanina) czytamy: □ Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła□. Tak, to jest definicja chrześcijanina. Zwróćmy uwagę na 5 cech chrześcijanina tam wymienionych. Wybrane plemię. Jesteśmy wybrani spośród ludzi na całym świecie. Jesteśmy wybrani i powołani przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Jesteśmy obmyci i oczyszczeni przez Jego drogocenną Krew. Nazywamy się chrześcijanami, ponieważ wierzymy w Niego i jesteśmy Jego wyznawcami. Jesteśmy królewskim kapłaństwem. Alleluja!

Tak, nie myślcie, że kapłanami są tylko ci, co noszą długie sutanny i szaty liturgiczne. Tak nie jest. Przez sam fakt otrzymania chrztu świętego każdy chrześcijanin staje się kapłanem, mając udział w kapłaństwie Chrystusa. Alleluja! Chrześcijanie nie są tylko zwykłymi kapłanami, ale kapłanami królewskimi! Trzecią cechą chrześcijan jest fakt, że są oni narodem świętym. Jak wiemy, w początkach istnienia Kościoła wyznawców Chrystusa nie nazywano chrześcijanami, lecz świętymi, uczniami, jak również wyznawcami Chrystusa. Nazywano ich także wierzącymi, jako że wierzyli w Chrystusa. To w Antiochii po raz pierwszy zostali nazwani chrześcijanami. Było to jedno z najpiękniejszych imion nadanych chrześcijanom: święci! Alleluja! Wszak żyli zgodnie z wolą Bożą! I tego właśnie Bóg oczekuje od każdego chrześcijanina: aby znalazł się w tej grupie wierzących, którzy są święci. Naród święty i lud Bogu na własność przeznaczony! Tak, jesteśmy własnością Jezusa i ludźmi powołanymi do głoszenia Jezusa, do bycia świadkami Chrystusa. To pięć cech określających chrześcijan.

Przyjrzyjmy się sobie samym w tę Uroczystość Wszystkich Świętych i zastanówmy się, czy próbujemy żyć tym ideałem w naszym życiu. Czy próbujemy być świętymi, tak jak On jest Święty? W 1 Liście rozdział 1, wersety 15-16 św. Piotr bardzo wyraźnie pisze: „ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty”.

Bądźcie świętymi we wszystkich aspektach życia. Nie chodzi tylko o świętość w kontaktach seksualnych, czy w życiu emocjonalnym; nie chodzi o świętość w jakimś jednym aspekcie życia. Powinniśmy być święci we wszystkich aspektach życia, tak jak Bóg jest Święty! Być może powiemy: to jest zbyt trudne, to bardzo trudne być świętym. Czy jest to możliwe? Powinniśmy zapytać siebie samych: kto w nas mieszka? I kim my jesteśmy? Wiemy, że mieszka w nas Duch Święty. Jesteśmy świątynią Ducha Świętego! Alleluja! 1 Kor 3, 16-17: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście”. Nigdy nie zapomnijcie tych słów, moje dzieci! Możemy być święci tylko dlatego, że mieszka w nas Duch Święty. On jest Uświęcicielem. To jedno z najpiękniejszych imion Ducha Świętego! Uświęciciel Uświęciciel!

On nas zawsze uświęca, a Jego dzieło uświęcenia można scharakteryzować w następujący sposób. Przede wszystkim to Duch Święty przekonuje nas o grzechu; to On oświeca nasze sumienie, abyśmy potrafili rozemnić co jest grzechem, a co nim nie jest. Na świecie jest wielu ludzi, którzy nie są świadomi swoich grzechów. Oznacza to, że nie ma w nich światła Ducha Świętego! Gdyby światło Ducha Świętego w nich było, nie mogliby powiedzieć, że są bez grzechu. Duch Święty przekonuje nas o grzechu. On to również daje nam łaskę nawrócenia i skruchy, to znaczy łaskę odejścia od grzechu i rozpoczęcia nowego życia - świętego życia w Jezusie Chrystusie. I ten sam Duch Święty udziela nam odpuszczenia grzechów. To właśnie dzieje się w konfesjonale. Gdy ktoś żałuje za swoje grzechy, spowiada się z nich przed kapłanem i otrzymuje rozgrzeszenie oraz przebaczenie grzechów, Duch Święty uświęca tę osobę. Alleluja! Alleluja! Jeśli tylko potrafimy otworzyć nasze serca na uświęcające działanie Ducha Świętego, będziemy święci! Daję teraz wam odpowiedź na pytanie, które zadawało mi wiele osób, a które brzmi: jak mogę zostać świętym? Tak, każdy może zostać świętym! Niekiedy sam się zastanawiam: jeśli Maria Magdalena mogła zostać świętą - jeżeli mogła zostać świętą największą grzesznicą z kart Biblii - jeżeli św. Augustyn, który popełnił wszelkiego rodzaju grzechy w swoim życiu, mógł zostać wielkim świętym w Niebie, dlaczego nie ja?

Tak, ci święci w Niebie, którzy zostali kanonizowani są dla nas wyzwaniem! Istotnie rzucają nam wyzwanie: dlaczego i ty nie miałbyś zostać świętym? Właśnie dzisiaj, kiedy

obchodzimy Uroczystość Wszystkich Świętych, bardzo was proszę, zapamiętajcie dobrze te kilka kwestii, które wam właśnie przedstawiłem. Jesteście powołani do świętości życia! Pamiętajcie jak bardzo ważne jest nasze \square powołanie do uświęcenia naszego życia. Pamiętając o tym i postępując zgodnie z tym powołaniem \square będziecie mogli i wy być zaliczeni w poczet świętych.

Dzisiaj obchodzimy Uroczystość wszystkich, którzy są już w Niebie i wszystkich tych, którzy są jeszcze na ziemi. Istnieje bowiem jedność, wspólnota pomiędzy Kościołem chwalebny w Niebie i Kościołem pielgrzymującym na ziemi. Nigdy o tym nie zapominajmy! Z tej właśnie \square przyczyny modlimy się do świętych - wszak wiemy, iż oni wstawiają się za nami przed tronem Boga, jak właśnie usłyszeliśmy. Wstawiają się za nami Maryja, Józef i wszyscy inni święci - modląc się przed tronem Boga, przed tronem Jezusa - Baranka Bożego i wstawiając się za nami wszystkimi. Tak więc istnieje ta jedność. Wiemy, że gdy modlimy się do świętych otrzymujemy wiele łask. Dlaczego? Ponieważ \square oni modlą się za nas i pomagają nam.

W Kościele istnieje jeszcze jedna grupa ludzi: osoby cierpiące, czyli dusze czyścicowe. W dniu 2 listopada obchodzimy wspomnienie liturgiczne wszystkich dusz cierpiących w czyścicu, a cały miesiąc listopad przeznaczony jest na modlitwę za nich. W tych dniach ludzie odwiedzają groby swoich bliskich, ozdabiają je kwiatami i zniczami oraz modlą się za ich dusze. Istnieje takie miejsce, w którym Pan uświęca dusze, aby mogły oglądać oblicze Boga. Wiemy, że tylko święci mogą widzieć Pana twarzą w twarz. Być może wielu umarło w grzechu, a przynajmniej w grzechach powszednich, będących następstwem małych przewinień i niedoskonałości. Będąc niedoskonałymi, nie mogą \square wejść do Nieba. Stąd czyścic jest miejscem ich oczyszczenia mocą łaski Bożej. Dlatego ogień czyścicowy Kościół nazywa ogniem oczyszczającym.

Niekiedy tu na ziemi jesteśmy oczyszczani przez cierpienie \square podobnie jak ja teraz cierpię. Jestem o tym głęboko przekonany, że Pan uświęca mnie przez moje cierpienie! Mówiłem wam o tym w ostatnim przesłaniu. Wiem, że wielu ludzi, wiele świętych osób doświadcza cierpienia na tym świecie dla swego uświęcenia. Pamiętamy znanego świętego, Ojca Pio, który żył i umarł tak niedawno, a już został kanonizowany. On bardzo cierpiał. Zatem wiele dusz jest oczyszczanych tu na ziemi przez cierpienie, a przez zasługi ich cierpienia również inni są uświęceni. Natomiast wiele innych dusz uświęca oczyszczający ogień w czyścicu. Dusze te są z nami spokrewnione, wszak są one naszymi braćmi i siostrami. Dlatego możemy im pomóc - modląc się za nich.

Kościół, zgodnie z wolą Pana, oczekuje od nas modlitwy za nich i trwania w jedności z nimi. Nasze relacje z nimi trwają nawet po śmierci. Możemy prosić Boga, aby przebaczył im grzechy, prosić o odpuszczenie ich grzechów. Być może zechcemy wziąć na siebie ich grzechy i w ich imieniu poprosić: Panie, zmiłuj się nad nami! Podobnie jak Jezus wziął na Siebie wszystkie nasze grzechy na Krzyżu i modlił się do Boga Ojca o ich przebaczenie. W ten sposób możemy naśladować Jezusa – przez przyjęcie na siebie grzechów tych, co odeszli z tego świata, wypowiadając te słowa: Panie, przebacz nam nasze grzechy. Jest to piękny akt miłości, akt miłosierdzia. Szczerze wam powiem, że czynię tak codziennie. Po mojej modlitwie osobistej modlę się za dusze cierpiące w czyśćcu. Niekiedy dusze czyścicowe przychodzą do mnie i proszą mnie o modlitwę. Czasem biorę na siebie ich grzechy i modlę się: Panie, przebacz mi! Innym razem czynię pokutę w ich imieniu. Tak, możemy czynić pokutę w imieniu dusz czyścicowych! Może poprzez jakieś umartwienie, może przez podjęcie postu, czy też przeznaczenie jakiejś sumy pieniędzy na datek dla ubogich; jak też przez przyjęcie na siebie jakiegoś cierpienia dla dobra dusz czyścicowych.

Możemy także uczynić coś bardzo pięknego dla nich – ofiarować w ich intencji Msze święte. Jeżeli codziennie bierzemy udział we Mszy świętej, módlmy się w tym czasie za dusze w czyśćcu cierpiące. Możemy też zamawiać Msze święte w tej intencji. W Kościele katolickim istnieje zwyczaj składania ofiary pieniężnej i zamawiania Mszy świętych. Przypomnę wam, że Msza, Msza święta jest uobecnieniem Ostatniej Wieczerzy i Ofiary złożonej przez Jezusa na Kalwarii, która gładzi grzechy świata. Tak, Msza święta ma ogromną moc, przeogromną moc przebaczenia grzechów! Mogę wam powiedzieć, że kiedy odprawiam Mszę świętą i po konsekracji zamykam oczy, widzę wiele dusz czyścicowych, które proszą mnie: ojcie James, pomódl się za mnie; ojcie James, pomódl się za mnie! Niekiedy dusze czyścicowe przychodzą do mnie, przedstawiając się z imienia, a czasem wyznają swoje grzechy i proszą mnie o modlitwę, czynienie pokuty i ofiarowanie Mszy świętych za nie. Później miewam wizje ich doznających radości Nieba. Ukazują mi się i mówią: James, ponieważ ofiarowałeś za mnie Mszę świętą, ponieważ modliłeś się za mnie, ponieważ pościłeś w mojej intencji, jestem teraz w Niebie i będę modlić się za ciebie. Alleluja! Takie jest moje życiowe doświadczenie jako chrześcijanina-katolika. To są moje wspaniałe duchowe przeżycia!

Nawet teraz, gdy wciąż jestem przykuty do łóżka i do wózka inwalidzkiego, kiedy doświadczam różnorodnych cierpień, mimo to odnajduję w tych przeżyciach wielką radość, bo wiem, że jestem zjednoczony nie tylko z wielką rzeszą świętych w Niebie, lecz także z duszami cierpiącymi w czyśćcu oraz z wszystkimi osobami cierpiącymi na tej ziemi! Moi

drodzy bracia i siostry w Chrystusie, jest to wspaniałe doświadczenie! Tak więc miejcie zwyczaj modlenia się za dusze czyśćcowe, ofiarowania i zamawiania Mszy świętych za nie i łączcie się z duszami cierpiącymi w czyśćcu. To wielka szkoda, że wielu ludzi utraciło wiarę w potrzebę modlitwy za dusze czyśćcowe! Wielu nie modli się za nich, nie zamawia Mszy świętych za nich, wielu nie czyni za nich pokuty. Być może wielu waszych krewnych, może rodziców, przodków, braci i sióstr przebywa w czyśćcu, czekając na wasze modlitwy, które pomogłyby im osiągnąć pełnię zbawienia.

Niektóre denominacje chrześcijańskie nie wyznają wiary w potrzebę modlitwy za zmarłych. Zapytałem pewnego brata chrześcijanina: jak to jest, że modlicie się za siebie nawzajem? Na przykład pan Jan modli się za pana Piotra. Jak może modlić się za Piotra? Jest człowiekiem, więc jak może mu pomóc? Zatem jeśli możemy pomóc modlitwą naszym braciom i siostram na tym świecie, z pewnością możemy także pomóc naszym braciom i siostram w Chrystusie po ich śmierci, modląc się za nich. Śmierć bowiem nie jest końcem istnienia ludzkiego, lecz tylko rodzajem bramy; ☐ jest tylko przejściem. Jest jedynie bramą, przez którą przechodzimy do życia wiecznego, lecz nasze relacje na tym się nie kończą. Wierząc, że nasze modlitwy zanoszone przed tron Baranka Bożego ☐ Jezusa zostaną przyjęte, możemy zatem modlić się za zmarłych.

[Apokaliptyczne przesłanie o. Jamesa Manjackala na Uroczystość Wszystkich Świętych](#)